

Sygn. akt I ACa 338/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W., T. K. (1) i M. S. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 1 lutego 2012 r. sygn. akt I C 2102/08

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie I o tyle, że tytułem odszkodowania zasądza kwotę 25.840,02 (dwadzieścia pięć tysięcy osiemset czterdzieści i 02/100) zł, przy czym od pozwanych T. K. (1) i M. S. (1) solidarnie, zaś od pozwanego (...) S.A. w W. i pozostałych pozwanych na tej zasadzie, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia;

- w punkcie II o tyle, że kwotę zadośćuczynienia zasądza od pozwanych T. K. (1) i M. S. (1) solidarnie, zaś od pozwanego (...) S.A. w W. i pozostałych pozwanych na tej zasadzie, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia;

- w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) S.A. w W., T. K. (1) i M. S. (1) na rzecz powoda tytułem renty kwotę 1.000 (jeden tysiąc) zł miesięcznie poczynając od 1 marca 2007 r. płatną do dnia 10-go każdego miesiąca przez pozwanych T. K. (1) i M. S. (1) solidarnie, zaś przez

pozwanego (...) S.A. w W. i pozostałych pozwanych na tej zasadzie, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia;

- w punkcie V o tyle, że zastrzega odpowiedzialność (...) S.A. w W. ograniczoną do kwoty 50.000 zł;

- w punkcie V a w ten sposób, że oddała powództwo w pozostałej części;

- w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu płatną przez pozwanych T. K. (1) i M. S. (1) solidarnie, zaś od pozwanego (...) S.A. w W. i pozostałych pozwanych na tej zasadzie, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia oraz znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu;

2. oddała apelację w pozostałej części;

3. nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia na - rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.373 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód W. M. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W., M. S. (1) oraz T. K. (1) kwoty 46.684,68 zł tytułem utraconych korzyści w postaci braku możliwości zarobkowania w okresie od września 2006 r. do lutego 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami od 13 września 2007 r. do dnia zapłaty, kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty po 3000 zł tytułem częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, płatnej do dnia 10 każdego miesiąca z wyrównaniem od marca 2007 r. oraz ustalenia, iż pozwani poniosą odpowiedzialność za ewentualne dalsze skutki wypadku, które mogą ujawnić się u powoda w przyszłości.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, iż w związku z brakiem podstaw odpowiedzialności ubezpieczonego u pozwanego M. S. (1) (...), który zwolnił się z odpowiedzialności poprzez powierzenie czynności profesjonalistce - T. K. (1) zdezaktualizowała się również jego podstawa odpowiedzialności. Z ostrożności procesowej pozwany (...) S.A. w W. wskazał, iż jego ewentualna odpowiedzialność ograniczona jest przez sumę gwarancyjną, która została dookreślona w klauzuli nr 16 na kwotę 50.000 zł.

Pozwany T. K. (1) wniósł o oddalenie powództwa. Wywodził, iż o jego odpowiedzialności nie może stanowić wyrok Sądu Rejonowego w Wejherowie, bowiem miał on charakter wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, a nie wyroku skazującego, zaś tylko taki wiąże sąd cywilny. W ocenie pozwanego powód nie wykazał, aby działanie pozwanego względem powoda miało charakter czynu bezprawnego, wobec czego pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za powstałą szkodę. Wskazywał na okoliczności, które w jego ocenie przesądzają o przyczynieniu się powoda do powstania szkody – nie stosowanie się powoda do poleceń osób zajmujących się asekuracją, przystąpienie do wspinaczki będąc pod wpływem alkoholu.

Pozwany M. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż neguje podstawę swojej odpowiedzialności bowiem jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w zakresie organizacji imprez turystycznych, rekreacyjnych i szkoleń zawiera umowy zlecenia z profesjonalistami. W niniejszej sprawie czynności polegające na asekuracji wspinaczki powierzył osobom zawodowo trudniącym się wspinaczką tj. pozwanemu T. K. (1) i M. Ż. (1), nie ponosi zatem winy w wyborze osób mu przybranych, gdyż są one profesjonalistami w tej dziedzinie.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanych (...) S.A. w (...) Centrum (...) w B., T. K. (1) i M. S. (1) na rzecz powoda W. M. kwotę 38.716,74 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami

w stosunku rocznym w wysokości 11,5% od dnia 13 września 2007 roku do dnia 14 grudnia 2008 roku i 13% od dnia 15 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia (pkt I); zasądził od pozwanych (...) S.A. w (...) Centrum (...) w B., T. K. (1) i M. S. (1) na rzecz powoda W. M. kwotę 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym w wysokości 11,5% od dnia 13 września 2007 roku do dnia 14 grudnia 2008 roku i 13% od dnia 15 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia (pkt II); zasądził od pozwanych (...) S.A. w (...) Centrum (...) w B., T. K. (1) i M. S. (1) na rzecz powoda W. M. kwotę po 3000 złotych miesięcznie tytułem renty w związku z częściową niezdolnością powoda do pracy poczynając od marca 2007 roku płatne do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w wysokości 11,5% od dnia 13 września 2007 roku do dnia 14 grudnia 2008 roku i 13% od dnia 15 grudnia 2008 roku do dnia zapłaty w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości spełnionego świadczenia (pkt III); ustalił, że pozwani będą ponosić odpowiedzialność za szkody mogące wynikać w przyszłości, a pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem jakiego uległ powód W. M. w dniu 31 sierpnia 2006 roku (pkt IV); zastrzegł, iż odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w (...) Centrum (...) w B. ograniczona jest do kwoty 150.000 złotych (pkt V); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt Va); zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6941,95 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI); nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa kwotę 150,30 zł tytułem nadpłaconej zaliczki (pkt VII).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód W. M. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) polegającą na świadczeniu usług w zakresie T. i Radiomechaniki. Na podstawie umowy z dnia 1 lipca 1996r. aneksowanej w 1997r., 1998r., 2000r. oraz umowy z dnia 2 stycznia 1997r. współpracował ze spółką (...) sp. z o.o. w B. dokonując jako podwykonawca konserwacji i instalacji anten. Praca ta wymagała sprawności fizycznej oraz uprawnień do pracy na wysokościach.

W dniach 30.08-02.09.2006r. (...) Sp. z o.o. w G. organizowała V Konferencję (...) szerokopasmowych połączonych z warsztatami i wystawą techniczną. W ramach konferencji uczestnicy mieli zorganizowane imprezy integracyjne, których organizację spółka powierzyła M. S. (1), na podstawie umowy z dnia 18 sierpnia 2006r. Pozwany M. S. (1) prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w G., opartą głównie na szeroko pojętej organizacji imprez turystycznych i rekreacyjnych oraz szkoleń.

W dniu 29.08.2006r. pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) S.A. w W. nr polisy (...) z okresem odpowiedzialności od dnia 30.08.2006r. do dnia 29.08.2007r. Zgodnie z § 5.1. ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych uchwałą Nr UZ/2/2006 z dnia 3 stycznia 2006r. Zarządu (...) S.A. mających zastosowanie do w/w umowy przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność deliktowa) w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością lub posiadany mieniem (zakres podstawowy).

W imprezie integracyjnej w Juracie w dniu 31 sierpnia 2006r. uczestniczył powód. Jednym z punktów programu było wspinanie się po drabince sznurkowej. Do asekuracji uczestników pozwany M. S. (1) skierował M. Ż. (2) i T. K. (1). Ten ostatni pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego, i posiadał zaświadczenie wydane przez instruktora wspinaczki P., iż został przeszkolony w zakresie techniki asekuracji na wędkę. Pozwany T. K. (1) współpracował z M. S. (1) na zasadach ustnej umowy polegającej na tym, iż w miarę potrzeby M. S. (2) dzwonił do T. K. (1) i prosił go o pomoc w prowadzeniu imprezy. Strony nie łączyła umowa zlecenia.

T. K. (1) odpowiadał za prawidłowe zapięcie uczestników wspinaczki i ich asekurację w trakcie wspinania się. Powód W. M. nie został upięty przez T. K. (1), jednak ten spostrzegając, iż powód rozpoczął wspinaczkę bez kasku zawrócił powoda, pobieżnie sprawdził prawidłowość zapięcia i zobligował powoda do założenia kasku. Wskutek niewłaściwego upięcia liny bezpieczeństwa do „szpejnika” uprząży zamiast do uchwytu bezpieczeństwa będąc na wysokości 2-3 m

powód spadł, doznając urazu obu stóp - złamania kości piętowej prawej, zwichnięcia i złamania kości łódkowatej lewej. Powód trafił do szpitala w W., gdzie unieruchomiono obie kończyny w opatrunku gipsowym. Następnie powód przeszedł zabieg operacyjny w Szpitalu Wojewódzkim w B., gdzie zostały mu założone gipsy marszowe (...) na 6 tygodni, w trakcie których powód poruszał się na wózku inwalidzkim. Po upływie dwóch miesięcy od operacji usunięto zespolenie, a powód został poddany intensywnej rehabilitacji. W sumie na zwolnieniu lekarskim powód przebywał przez 180 dni, z powodu trudności w chodzeniu ponownie przebył operację prawej stopy w 2009r. Wskutek uszkodzenia narządu ruchu powód stał się osobą niepełnosprawną w stopniu lekkim o charakterze trwałym.

Powód w związku z utratą pełnej sprawności ruchowej w dniu 27 października 2006r. zgłosił przerwę w prowadzeniu działalności gospodarczej., którą ponowił w dniu 1 listopada 2008r. Od dnia 1 marca 2007r. powód został zatrudniony jako pracownik spółki (...) sp. z o.o. w B. na czas nieokreślony jako specjalista d.s. (...) w zakresie konserwacji i rozwoju sieci, z uwzględnieniem, iż nie posiada uprawnień do pracy na wysokości i wynagrodzeniem w kwocie 3100zł. W dniu 30.06.2010r. doszło do rozwiązywania przedmiotowej umowy na mocy porozumienia stron.

W wyniku toczącego się przeciwko T. K. (1) postępowania karnego Sąd Rejonowy w Wejherowie, Sąd Grodzki w P. ustalając, iż popełnił on czyn z art. 157 § 3 kk poprzez niewłaściwe upięcie powoda nieумыślnie spowodował obrażenia ciała powoda w postaci złamania kości piętowej prawej i zwichnięcia i złamania kości łódkowatej lewej, postępowanie warunkowo umorzył na okres próby wynoszący rok przyjmując, iż stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu nie są znaczne.

W dniu 31 lipca 2007r. powód dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego (...) S.A. w (...) Centrum (...) w B.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił zasadności roszczeniom powoda.

Przystępując do prawnej oceny sprawy Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył kwestię odpowiedzialności (...) S.A. oraz M. S. (1). Wskazał, że źródłem odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. jest łącząca strony umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z § 5.1. ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych uchwałą Nr UZ/2/2006r. z dnia 3 stycznia 2006r. Zarządu (...) S.A. mających zastosowanie do w/w umowy, przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego wobec osób trzecich za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego (odpowiedzialność deliktowa) w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością lub posiadany mieniem (zakres podstawowy). Zatem to zaistnienie odpowiedzialności samego ubezpieczonego warunkuje odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń.

Jako postawę odpowiedzialności pozwanego M. S. (1) Sąd wskazał art. 429 kc zgodnie z którym, kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Zaznaczył, że powierzający może udowodnić brak winy w wyborze, wykazując dochowanie należytej staranności przy powierzaniu wykonania czynności drugiemu podmiotowi (sprawcy szkody). Odpowiedzialność powierzającego nie zachodzi także, jeżeli powierzył on wykonanie czynności profesjonalście. Ustawodawca dokonał zatem istotnego uproszczenia, uznając powierzenie wykonania czynności każdemu profesjonalście za zachowanie staranne.

Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że pozwany nie zdołał wykazać, iż zwolnił się od odpowiedzialności powierzając czynności profesjonalście, którym w jego ocenie był T. K. (1). Pozwany T. K. (1) był de facto jedynie okazjonalnym pomocnikiem M. S. (1) powoływany w miarę potrzeby, kiedy ten ostatni potrzebował dodatkowych osób. Jako nauczyciel wychowania fizycznego pozwany T. K. (1) doskonale sprawdzał się jako pomocnik przy organizacji imprez o charakterze sportowym, jednak współpraca stron nie była unormowana żadną umową pisemną. Odwołując się do twierdzeń pozwanego T. K. (1) Sąd Okręgowy wywiódł, że jego współpraca z pozwanym M. S. (1) miała charakter okazjonalny, cechowała ją zależność w zakresie czynności wykonawczych od pracowników (...), jak też, że pozwany nie miał uprawnień świadczących o jakimkolwiek przygotowaniu do asekuracji innych osób wspinających się. W konsekwencji Sąd doszedł do wniosku, że pozwany M. S. (1) nie dołożył starań w zakresie doboru

osób odpowiedzialnych za asekurację uczestników wspinaczki w Juracie. W rzeczywistości nie przywiązywał wagi do ich kompetencji i uprawnień T. K. (1), z którym nie łączyła go żadna umowa pisemna.

Sąd zaznaczył, że przesądzenie odpowiedzialności pozwanego M. S. (1) aktualizuje odpowiedzialność pozwanego (...) S.A., co wynika z art. 822§1 k.c.

Odnosząc się do twierdzeń (...) S.A. w przedmiocie ograniczenia jego odpowiedzialności do kwoty 50.000zł Sąd wskazał, że zawarta pomiędzy pozwanym M. S. (1), a (...) S.A. umowa przewidywała, iż podstawowy zakres ubezpieczenia został rozszerzony na klauzule nr 5,8,16 i 17. Klauzula nr 16 obejmowała natomiast rozszerzenie zakresu o szkody powstałe w okresie ubezpieczenia wyrządzone uczestnikom imprezy nie mającej charakteru imprezy masowej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej.

Odwołując się do poglądów orzecznictwa Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczyciel - jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia - ma obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień o.w.u. należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Skoro zgodnie z § 5.1. ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma zabezpieczać uprawnionego przed szkodą będącą następstwem czynu niedozwolonego w związku z prowadzoną przez ubezpieczonego działalnością, czyli pełnić ma funkcję ochronną, to przy dokonywaniu wykładni zarówno postanowień umowy, jak i postanowień wzorca umowy ich zasadniczy cel oraz funkcja powinny być koniecznie uwzględnione. Stanowisko przeciwne pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z funkcją umowy ubezpieczenia. Istotą klauzul dodatkowych jest rozszerzenie odpowiedzialności ubezpieczyciela na inne zdarzenie nie objęte podstawowym zakresem ubezpieczenia. Skoro zakres prowadzonej przez pozwanego M. S. (1) działalności gospodarczej obejmował organizowanie szkoleń, imprez turystycznych i rekreacyjnych już z istoty działalności wywnioskować można, iż organizowane przez pozwanego imprezy nie miały charakteru imprezy masowej, zdefiniowanej w ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. Nr 62, poz. 504 z 2009 r.). W ocenie Sądu intencją pozwanego M. S. (1) było rozszerzenie zakresu umowy, a co za tym idzie i odpowiedzialności pozwanego (...) S.A., jednakże wskutek niejasnego sformułowania ogólnych warunków nastąpiło jej ograniczenie. W tej sytuacji twierdzenia pozwanego (...) S.A. jako profesjonalisty odpowiadającego za sformułowanie wzorców umownych uznać należy za niezasadne, gdyż godzą one w realizację funkcji ochronnej umowy ubezpieczenia. Rozszerzenie zakresu umowy podstawowej przewidującej sumę gwarancyjną 100.000 zł o dodatkową klauzulę i dodatkową składkę o wartości sumy gwarancyjnej 50.000zł należy interpretować jako rozszerzenie zakresu umowy do kwoty 150.000zł.

Jako podstawę odpowiedzialności T. K. (1) Sąd przyjął art. 415 kc. Wskazał, że fakt, iż pozwany ten nie był profesjonalistą w zakresie asekuracji wspinaczki nie zwalniał go z obowiązku dbania o bezpieczeństwo uczestników wspinaczki. Pozwanemu należy zarzucić nie upięcie powoda mimo, iż był to podstawowy warunek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom wspinaczki. Trudno bowiem zakładać, iż laik mógłby właściwie wpiąć się do liny asekuracyjnej. Nawet sam fakt wpięcia się powoda samodzielnie nie zwalniał pozwanego T. K. (1) od obowiązku sprawdzenia prawidłowości upięcia zwłaszcza, iż od tego zależało bezpieczeństwo powoda. Sąd zaznaczył, że z wyjaśnień pozwanego zarówno w postępowaniu karnym, jak w niniejszej sprawie wynika, iż dokonał on sprawdzenia, czy karabińczyk nie jest poskręcany. Pozwany znał zatem zakres swoich obowiązków i czuł się odpowiedzialny za właściwe upięcie uczestników. W przypadku powoda zaniechał dołożenia należytej staranności przy sprawdzeniu prawidłowości upięcia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pomiędzy zaniechaniem pozwanego T. K. (1), a zaistniałą na osobie powoda szkodą zachodzi związek przyczynowy. Gdyby bowiem pozwany wpiął powoda lub w sposób staranny dokonał sprawdzenia upięcia nie doszłoby do upadku i urazu kończyn powoda.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, że powód w znacznym stopniu przyczynił się do zaistnienia wypadku, gdyż w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, Sąd wskazał, że badanie powoda wykazało 0,20 ml/l w wydychanym powietrzu. Skoro, jak wskazuje pozwany T. K. (1), zachowanie powoda zdradzało, iż jest on pod wpływem

alkoholu, to fakt dopuszczenia go do wspinaczki obciąża pozwanego T. K. (1). Pozwany T. K. (1) odpowiadał za bezpieczeństwo uczestników i powinien kategorycznie zabronić powodowi wspinaczki.

Niezależnie od powyższego Sąd doszedł do wniosku, że upadek powoda i powstałe w jego wyniku obrażenia nie były związane ze spożytym przez niego alkoholem, ale z faktem złego upięcia powoda.

Sąd wywiódł, że o przyczynieniu się powoda do powstania szkody można byłoby mówić wówczas, gdyby jego zachowanie było jednym z czynników powstania szkody w tym znaczeniu, że szkoda nie powstałaby, gdyby powód nie zachował się w określony sposób. Szkoda, jakiej doznał powód powstałaby niezależnie od stanu w jakim się znajdował. Zasadnicze znaczenie miał bowiem fakt, iż powód był niewłaściwie upięty i nie został poinstruowany, jak należy zachowywać się na linie i to te okoliczności spowodowały upadek.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność pozwanych ma charakter odpowiedzialności in solidum. Cechą odróżniającą ten rodzaj odpowiedzialności od odpowiedzialności solidarnej jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej, natomiast za tym by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności. Zaznaczył, iż do tej odpowiedzialności należy stosować w drodze analogii przepisy dotyczące instytucji solidarności tj. art. 366 § 1 kc i art. 366 § 2 kc.

Analizując żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji odwołał się do treści opinii biegłego sądowego z zakresu (...). Uznając ją za pełnowartościowy materiał dowodowy wskazał, że aktualny stan zdrowia powoda wynikający z przebytych urazów skutkuje niewydolnością bólową obu stóp. Z opinii wynika, że cierpienia bólowe o znacznym natężeniu utrzymywały się u powoda około miesiąca, zmniejszając się w miarę postępu terapeutycznego. W chwili obecnej powód również odczuwa bóle stóp, zwłaszcza przy chodzeniu, chodzi utykając. Badanie przedmiotowe powoda wykazało zniekształcenie obrysów stawu skokowego, powiększenie obrysów stępu, brak zgięcia grzbietowego tego stawu, paluch z niewydolnością bólową w przykurczu zgięciowym. Uszczerbek na zdrowiu powoda biegły określił na 30%, podkreślając długotrwałą rehabilitację i unieruchomienie powoda na wózku inwalidzkim przez okres 4 miesięcy.

W ocenie Sądu 30% uszczerbek na zdrowiu powoda, fakt, iż doznał on trwałych uszkodzeń ciała skutkujących ciągłym bólem stóp przy chodzeniu i utykaniem oraz proces leczenia i rehabilitacji uzasadniają przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. Jest to kwota adekwatna do doznanych cierpień fizycznych i psychicznych oraz uwzględniająca fakt, iż powód w chwili obecnej boryka się nie tylko z ograniczeniami fizycznymi, ale również z pogorszeniem samopoczucia psychicznego wynikłego z ograniczeń powoda w sferze zawodowej. Dotychczasowa praca powoda wymagała bowiem uprawnień do pracy na wysokościach, utrata pełnej sprawności fizycznej powoda zwłaszcza w obrębie narządu ruchu przyczyniła się najpierw do zmiany wykonywanej pracy, a co za tym idzie i obniżenia osiąganych dochodów, a w konsekwencji jej utraty. Okoliczności te uzasadniały dalsze roszczenia powoda w zakresie odszkodowania i renty.

Dokonując wyliczenia szkody powoda z tytułu utraconych zarobków Sąd Okręgowy bazował na zestawieniu złożonym przez powoda. Sąd wziął pod uwagę zestawienie roczne, gdyż całościowo obrazuje ono dochody powoda pozwalając na ich właściwe wyliczenie z uwzględnieniem najniższych i najwyższych dochodów w okresach zastoju i dobrej koniunktury. Za podstawę wynagrodzenia Sąd brał pod uwagę kwoty wpływające na rachunek bankowy powoda. Sąd nie brał zaś pod uwagę nie fakturowanych dochodów powoda uznając, że pozostały one nie wykazane.

Sąd wskazał, że średni miesięczny dochód powoda wyliczony na podstawie rocznego zestawienia dochodu wynosi 6452,79zł. Kwotę tę Sąd pomnożył przez 6 miesięcy otrzymując 38.716,74zł. Taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda tytułem odszkodowania.

W pozostałej części roszczenie powoda jako nie udowodnione Sąd uznał za niezasadne i oddalił.

O odsetkach zarówno w zakresie roszczenia odszkodowawczego, jak i zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z 2003r.) zgodnie z zażądaniem pozwu.

Odnosząc się do żądania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy Sąd wskazał, że powinna ona rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Sąd zaznaczył, że powód dysponował wieloletnim doświadczeniem. Ze spółką (...) w B. współpracował od 1996r., zaś osiągany przez niego dochód świadczy o tym, iż współpraca ta układała się, a powód był cenionym fachowcem. Wiek powoda, jego doświadczenie oraz okres dotychczasowej współpracy w ocenie Sądu przemawia za tym, iż gdyby nie wypadek, powód w dalszym ciągu uzyskiwałby dochód w dotychczasowej wysokości, tj. w kwocie 6452,79 zł średnio miesięcznie. Wskazał, że ze znajdującego się w aktach zaświadczenia o zarobkach wynika, iż powód w okresie po wypadku z uwzględnieniem braku uprawnień do pracy na wysokości był w stanie osiągnąć wynagrodzenie w kwocie 3176,13 zł netto. Zatem żądanie powoda zasądzenia renty w wysokości 3000 zł miesięcznie mieści się w zakresie różnicy pomiędzy dochodem uzyskiwanym a tym, który powód jest w stanie osiągnąć w wyniku częściowej niezdolności do pracy skutkującej m in. utratą uprawnień do pracy na wysokości. Żądanie powoda podlegało uwzględnieniu z wyrównaniem od marca 2007r., od tej daty bowiem powód uzyskuje mniejszy dochód w związku z częściową niezdolnością do pracy zawodowej.

Za uzasadnione Sąd uznał żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki jakie powstały u powoda w wyniku zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2006r. Z opinii biegłego sądowego wynika, że powstałe uszkodzenia stóp mogą powodować zmiany zwyrodnieniowe stępu, zwłaszcza stopy lewej. Powstałe zmiany zwyrodnieniowe będą zatem konsekwencją doznanego urazu i mogą wiązać się z koniecznością leczenia lub rehabilitacji, co będzie pozostawało w bezpośrednim związku ze zdarzeniem powodującym szkodę.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 822 kc w zw. z art. 429 § 1 kc, art. 415 kc i art. 445 § 1 kc i art. 444 § 1 kc oraz art. 444 § 2 kc.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc. Powód wygrał proces w 91% i w takim zakresie pozwani powinni zwrócić mu koszty. Powód winien zwrócić pozwanym koszty w 9 %, co przy wzajemnej kompensacji kosztów dało kwotę 6941,95 zł.

Zwrotu wydatków powodowi Sąd dokonał w oparciu o przepis art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani.

(...) S.A. z siedzibą w W. zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie punktu III oraz w punkcie V i VI zarzucając mu:

- naruszenie art. 444 § 2 kc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie za podstawę ustaleń co do wysokości renty dochodów powoda za okres 6 miesięcy sprzed wypadku i uznanie, że powód do końca swojej aktywności zawodowej uzyskiwałby dochody na tym samym poziomie,

- naruszenie art. 822 kc w zw. z § 8 ust. 3 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych Uchwałą nr UZ/2/2006 z dnia 3 stycznia 2006 r. poprzez uznanie, że granicę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowi kwota 150 000 zł, a nie kwota 50 000 zł ustalona jako podlimit w ramach sumy gwarancyjnej, określający granice odpowiedzialności (...) SA szkody z tytułu ryzyka określonego w klauzuli nr 16.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie V poprzez zastrzeżenie, że odpowiedzialność pozwanego (...) SA w W.

ograniczona jest do kwoty 50 000 zł, zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie VI i rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

M. S. (1) zaskarżył wyrok w punktach I, II, III, IV i VI w zakresie dotyczącym jego osoby. Jego apelacja zarzucała:

- błędne ustalenia faktyczne,
- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 379 pkt 5 kpc, art. 328 § 2 kpc, art. 227 kpc i art. 233 § 1 kpc,
- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj. art. 429 kc, art. 362 kc, art. 444 § 2 kc, art. 734 § 1 kc w zw. z art. 750 kc i art. 441 § 1 kc. Nadto wnosił w apelacji o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc niezaskarżalnych postanowień sądu wymienionych szczegółowo na k. 624 akt sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany M. S. (1) wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości w stosunku do jego osoby, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów postępowania za drugą instancję.

Pozwany T. K. (1) zaskarżył wyrok w punktach I, II, III, IV, VI i VII zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 131 § 1 w zw. z art. 140 kpc, art. 9 kpc, art. 237 w zw. z art. 286 kpc, co skutkowało nieważnością postępowania w oparciu o art. 379 pkt 5 kpc,
- naruszenie art. 321 kpc, art. 233 § 1 kpc, art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 kpc,
- sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym,
- naruszenie art. 445 § 1 kc.

Wskazując na powyższe wniósł o stwierdzenie nieważności postępowania, a w przypadku nie uwzględnienia tego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wniósł też o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, a w przypadku uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, pozostawienie Sądowi Okręgowemu w Białymstoku orzeczenia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych, w tym zawarte w nich zarzuty w części zasługiwały na uwzględnienie, po uprzednim uzupełnieniu materiału dowodowego na etapie toczącego się przed Sądem Apelacyjnym postępowania.

Na wstępie należało odnieść się do sformułowanego w apelacji pozwanego M. S. (1) i T. K. (1) zarzutu nieważności postępowania, której to przesłanki Sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu, aczkolwiek w granicach zaskarżenia. Pozwany M. S. (1) twierdził, iż doszło do pozbawienia możliwości obrony jego praw przed Sądem I-szej instancji poprzez brak zawiadomienia jego pełnomocnika o terminie rozprawy, na której był przesłuchiwany świadek M. Ż. (3). Przy czym w treści uzasadnienia podniesionego w tej części zarzutu naruszenia art. 379 pkt 5 kpc (k. 633) pozwany ten nie kwestionował, iż on sam, jako strona został prawidłowo wezwany na posiedzenie, na którym słuchano świadka, tyle tylko, że nie odebrał on korespondencji z sądu w terminie, co skutkowało również jego nieobecnością przy przesłuchiwaniu świadka. Nadto Sąd I- wszej instancji niesłusznie nie przychylił się do powtórzenia tego dowodu (k. 512 akt sprawy).

W zaistniałych okolicznościach w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do nieważności postępowania. Nie ulega wątpliwości, że pozwany będąc prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia, na którym słuchany był świadek w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gdyni, w dniu 8 listopada 2011 roku, nie stawiał się, przez co de facto sam pozbawił się możliwości aktywnego uczestnictwa w przeprowadzanym dowodzie. Notabene, na etapie zlecenia przeprowadzenia tego dowodu pozwany nie korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Pismo procesowe wraz ze zgłoszeniem się pełnomocnika wpłynęło do Sądu Okręgowego w Białymstoku dopiero w dniu 4.07.2011 roku (k. 386 i k. 414), czyli już w trakcie wykonywania odezwy przez Sąd Rejonowy w Gdyni, który jak wynika z akt sprawy o ustanowieniu reprezentacji strony nie wiedział. Niemniej pozwany jako strona był prawidłowo zawiadomiona o terminie posiedzenia. Dostrzegając uchybienie w/zakresie braku zawiadomienia sądu wykonującego odezwę o zgłoszeniu się w międzyczasie pełnomocnika strony pozwanej, stwierdzić jednakże należało, iż to uchybienie nie stanowi przyczyny nieważności w sytuacji prawidłowego zawiadomienia samej strony. Podobnie Sąd Najwyższy oceniał tego rodzaju nieprawidłowości w postanowieniu z dnia 17.10.1969 r. (I CR 316/69 M. (...) nr 7).

Z podanych wyżej względów podniesiony przez pozwanego M. S. (1) zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 kpc nie zasługiwał na aprobatę, zaś decyzję Sądu Okręgowego oddalającą wniosek o ponowne słuchanie świadka M. Ż. (3) uznać należało za uzasadnioną w sytuacji, gdy strona miała też możliwość ustalenia stanu faktycznego poprzez wszelkie inne dostępne jej dowody.

Z kolei pozwany T. K. (1) nieważności postępowania dopatrywał się w naruszeniu zasad procedowania- art. 237 kpc w zw. Z art. 286 kpc- poprzez słuchanie biegłego lekarza ortopedii na rozprawie w dniu 8.03.2010 roku pod nieobecność pozwanego, a także naruszeniu art. 131 §1 w zw. z art. 140 kpc art. 9 kpc- poprzez nie doręczenie jemu uzupełniającej opinii biegłego oraz odpisu pisma pozwanego M. S. (1) z dnia 1 sierpnia 2011 roku, co uniemożliwiło odniesienie się do twierdzeń i wniosków dowodowych tej strony. Stanowisko skarżącego nie jest trafne. Z akt sprawy wynika bowiem, że pozwany ten był prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy, na której to Sąd Okręgowy pod jego nieobecność słuchał biegłego (dowód z k. 205 akt sprawy). Pozwany miał też możliwość wnioskowania o powtórzenie tej czynności w dalszym postępowaniu, aż do zamknięcia rozprawy przez Sądem I-szej instancji, a zatem nie został on w żaden sposób pozbawiony możliwości obrony swoich praw.

Faktem pozostaje też bezspornym, iż zarówno odpis opinii uzupełniającej oraz pisma pozwanego M. S. (1) z dnia 1 sierpnia 2011 roku (k. 393) zostały doręczone pozwanemu T. K. (1) (a w istocie jego pełnomocnikowi)- dowód z k. 489 i n., k. 511 i to jeszcze przed terminem, na którym została zamknięta rozprawa. Artykułowany zaś brak doręczenia załączników do pisma, o którym mowa nie został opatrzony zastrzeżeniem w trybie art. 162 kpc. Niezależnie od powyższego zauważyć należało, iż akta sprawy były zawsze dostępne do wglądu dla strony i jego pełnomocnika. Stąd też zupełnie niezrozumiałe jest stanowisko skarżącego prezentowane w apelacji wskazujące na istnienie nieważności postępowania w opisanych wyżej okolicznościach, sugerujące niemożność obrony swoich praw poprzez pozbawienie możliwości odniesienia się do twierdzeń i wniosków dowodowych pozwanego M. S. (1) zawartych w piśmie z dnia 1 sierpnia 2011 roku.

W ocenie Sadu Apelacyjnego podniesione w tej części zarzuty przez pozwanego T. K. (1) były nieuprawnione.

W procedowaniu przed Sądem I-szej instancji nie miała zatem miejsca nieważność postępowania.

W następnej kolejności badaniu należało poddać zarzuty skarżących odnoszące się do ustaleń faktycznych Sądu I-szej instancji dotyczące tych istotnych okoliczności, które rzutowały na przyjęcie odpowiedzialności pozwanych oraz jej zakresu.

Pozwany M. S. (1) wskazywał na błąd w ustaleniach faktycznych polegający głównie na przyjęciu, iż to instruktor dokonał nieprawidłowego zapięcia powoda w uprzęż wspinaczkową, podczas, gdy materiał dowodowy nie dał odpowiedzi na to pytanie; sąd nie rozważył też czy to sam powód mógł się wpiąć nieprawidłowo.

Z kolei pozwany T. K. (1) dopatrywał się sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu I-szej instancji z zebrany materiał dowodowy sprawy w uznaniu, iż to on miał obowiązek wpięcia powoda w uprząż wspinaczkową, podczas, gdy do jego obowiązków należało wyłącznie przytrzymywanie na linie już wspinającej się osoby. Pozwany ten nie przeczył, że skontrolował pobieżnie uprząż powoda, tj. czy karabinek został dokręcony, jedynie ze zwykłej ostrożności po zawróceniu powoda z drabinki w celu założenia kasku ochronnego. Nie przeczył, że stanowisko wspinaczkowe obsługiwały dwie osoby niewskazane notabene przez żadnego z pozwanych czy też świadka Ż. oraz powoda w całym procesie, jak też w toczącym się postępowaniu karnym (dowód z akt VII K 126/07 Sądu Rejonowego w Wejherowie Sądu Grodzkiego w P..

Odnosząc się do powyższych zarzutów potwierdzić należało, iż rzeczywiście zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił Sądowi I-szej instancji na kateryczne ustalenie, kto konkretnie- z imienia i nazwiska- dokonał nieprawidłowego wpięcia powoda w uprząż wspinaczkową podczas odbywającej się imprezy integracyjnej w Juracie, w dniu 31 sierpnia 2006 roku. Nie pamiętali tego sami zainteresowani w tej sprawie, a jedynie bezspornym stało się ustalenie, iż nie dokonał tego wpięcia pozwany T. K. (1), chociaż był jedną z dwóch osób obsługujących to stanowisko, co też wynikało z zeznań samego pozwanego T. K. (1) (k. 513- 514), jak też z zeznań świadka M. Ż. (3) (k. 458- in.), z zeznań powoda.

Skoro wpięcia nie dokonał pozwany T. K. (1) i nie ma też przekonujących dowodów na to, by tę czynność wykonał samodzielnie powód, bowiem nie potwierdziły tego zeznania żadnej ze stron oraz zeznania świadka M. Ż. (3), to w ocenie Sądu Apelacyjnego najbardziej prawdopodobnym staje się przyjęcie, iż wpięcia nieprawidłowego w uprząż dokonała ta druga osoba obsługująca stanowisko, co nie umniejszało w zaistniałych okolicznościach odpowiedzialności pozwanych w sprawie, których role i zakres odpowiedzialności został ustalony przez Sąd I-szej instancji w sposób nie budzący zastrzeżeń.

Pozwany M. S. (1), (...) poprzez zawarcie umowy w dniu 18 sierpnia 2006 roku ze spółką (...) sp. z o.o. w G. zobowiązał się do realizacji programu rozrywkowego na terenie Hotelu (...) w Juracie, którego szczegółowy opis stanowił załącznik do tej umowy (k. 155- 158), do dołożenia należytej staranności przy wykonywaniu tej usługi (§3), z zapewnieniem o posiadaniu stosownych uprawnień do realizacji programu, zapewnienia bezpieczeństwa oraz niezbędnego sprawnego technicznie sprzętu (§ 4). Potwierdził też posiadanie aktualnej stosownej polisy ubezpieczeniowej w zakresie świadczonych usług (§ 5).

Z kolei pozwanemu T. K. (1), który kilkakrotnie przed zdarzeniem brał udział w organizowanych przez pozwanego M. S. (1) imprezach, zostało powierzone w dniu zdarzenia zadanie zapinania upręży i asekurowania osób wspinających się po drabince. Wynikało to z treści zeznań pozwanego M. S. (1) (k. 515).

Co prawda skarżący twierdził, iż na polecenie M. Ż. (3) miał tylko asekurować, a nie wpiąć uprząż, tym niemniej jak sam zeznawał, asekurowanie polegało na pilnowaniu, aby wspinający się był bezpieczny. Swoje zadania dookreślił też podając, iż miał wydawać komendę, kiedy można rozpocząć wspinaczkę, operował też liną i uprzężą. W czasie wspinaczki powoda, jak zeznał (k. 513- 514), poczuł luz na linie, nakazał zejście wspinającemu się powodowi, który nie miał też założonego kasku. Założył kask, sprawdził uprząż, tak podał w zeznaniach, ale w istocie sprawdzenie to ograniczył do tego czy jest wpięta lina i czy karabinek mocujący jest zakręcony. Nie sprawdził zaś i nie zwrócił uwagi na to, że lina bezpieczeństwa została wpięta do szpejnika upręży zamiast do uchwyty bezpieczeństwa, co spowodowało, że po wejściu na drabinę sznurową i spuszczeniu z niej powoda nastąpiło zerwanie się szpejnika i upadek powoda na ziemię, skutkujący poważnymi obrażeniami stóp.

Ustalenia Sądu I-szej instancji w tym zakresie dokonane w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budziły zastrzeżeń, nie pozostawały one w żadnej sprzeczności z tymże materiałem i dawały podstawę do przyjęcia odpowiedzialności wszystkich pozwanych w granicach przez tenże Sąd ustalonych.

Skoro sam pozwany T. K. (1) nie przeczył, że asekurowanie, za którą był odpowiedzialny miała polegać na tym, aby wspinający się był bezpieczny, to z obowiązku dbania o te bezpieczeństwo nie sposób jest wyłączyć najwyższej

staranności osoby której zadanie powierzono w odniesieniu do wszelkich czynności, jakich należało dokonać przy tego rodzaju zadaniu.

W ocenie Sądów obu instancji pozwany T. K. (1) nie mógł zwolnić się z odpowiedzialności dbałości o bezpieczeństwo powoda przy wspinaczce linowej tylko dlatego, że nie upił osobiście upręży. W istocie przecież w zaistniałych okolicznościach nie sprawdził, czy powód wspinając się jest bezpieczny.

Mając powyższe na uwadze zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty pozwanych co do wadliwych, sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń w zakresie wyżej opisanym, nie potwierdziły się.

W rezultacie, tak jak to przyjmował Sąd I-szej instancji, podstawą odpowiedzialności pozwanego (...) SA w W. jest umowa ubezpieczenia OC zawarta z pozwanym M. S. (1) w dniu 29.08.2006 roku nr polisy (...) z okresem odpowiedzialności od dnia 30.08.2006 roku do 29.08.2007 roku oraz art. 822 §1kpc pozwanego M. S. (1)- art.429 kc, zaś pozwanego T. K. (1)- art. 415 kc.

Nie sposób było jednakże zgodzić się z przyjętym przez Sąd I-szej instancji ustaleniem, iż odpowiedzialność pozwanego (...) za szkody będące następstwem czynu niedozwolonego jest ograniczona do kwoty 150.000 złotych.

Pozwany T. S. w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej niewątpliwie jest profesjonalistą i jego poziom świadomości nie upoważniał w ocenie Sądu Apelacyjnego do przyjmowania zaprezentowanej w treści uzasadnienia koncepcji niejasnych zapisów zawartej umowy ubezpieczenia OC wraz z integralną jej częścią w zakresie owu, wskazującej w takim przypadku tłumaczyć je na korzyść tegoż pozwanego.

Rozszerzony zakres ubezpieczenia w tym konkretnym przypadku bezsprzecznie dotyczył klauzul dodatkowych (a zatem rozszerzenia przedmiotowego) z pozostawieniem sumy gwarancyjnej w wysokości 100.000 złotych zarówno na jeden, jak i na wszystkie przypadki ubezpieczeniowe, zaś w ramach tejże sumy gwarancyjnej podlimit na poszczególne klauzule dodatkowe wymienione w umowie (k. 11 i k. 222 in.) wynosił 50.000 złotych, w tym po opłaceniu składki dodatkowej w wysokości 250 złotych za klauzulę m.in. nr 16 z tytułu odpowiedzialności za szkody wyrządzone w wyniku imprezy nie mającej charakteru imprezy masowej podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu (§ 7.8 i § 8.3 owu w zw. z § 5.1 i § 5.5 owu).

Z akt nie wynikało by pozwany M. S. (1) uzupełnił dodatkową składką sumę gwarancyjną (§ 8.5 owu), stąd też nie było żadnych podstaw do kreowania odpowiedzialności pozwanego (...) za ten konkretny przypadek ubezpieczeniowy do wysokości 150.000 złotych.

Apelacja pozwanego (...) w tej części była zatem zasadna, a zawarty w niej zarzut naruszenia art. 822 kc w zw. z § 8 ust. 3 pkt. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ustalonych Uchwałą Nr UZ/ 2/ 2006 z dnia 3 stycznia 2006 roku całkowicie trafny, skutkujący zmianą rozstrzygnięcia w pkt. V zaskarżonego wyroku w sposób, jak w sentencji.

Nie do końca też należało zgodzić się z Sądem I-szej instancji co do przyjętego rodzaju solidarnej odpowiedzialności każdego pozwanych w tym procesie.

Zgodnie z § 4 umowy łączącej pozwanego M. S. (1) z firmą (...) Sp. z o.o. (k. 155 in.) wykonujący zamówienie „programu rozrywkowego” zobowiązał się do zapewnienia m.in. bezpieczeństwa osobom uczestniczącym przy jego realizacji. Umowa ta w § 9 przewidywała też, iż w sprawach nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy kc. Umowa ta więc nie wyłączała możliwości odpowiedzialności na zasadach art. 415 kc, przy braku innych jej szczegółowych postanowień w tej części.

Zdarzenie, w którym powód poniósł szkody na osobie na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa kształtowało odpowiedzialność na zasadzie winy w wyborze osoby, którą pozwany M. S. (1) posłużył się przy wykonywaniu swojego zadania, jak i na winą pozwanego T. K. (1), bezpośrednio odpowiedzialnego w tym wypadku za bezpieczeństwo osób biorących udział w imprezie wspinaczkowej. Przyjęty prawidłowo reżim odpowiedzialności deliktowej T. K.

(1) przez Sąd I-szej instancji (penalizowanej, jak to wynikało również z dokumentu w postaci wyroku karnego w sprawie VII K 126/07, nie wiążącego sądu cywilny na zasadach art. 11 kpc, ale i też nie wyłączonego z dowodów w sprawie, podlegających tym samym zasadom oceny co i pozostałe na podstawie art. 233 § 1 kpc) kształtował w ocenie Sądu Apelacyjnego solidarną odpowiedzialność pozwanych M. S. (1) i T. K. (1), zaś pozwanego (...) z tymi pozwanymi niewątpliwie na zasadzie in solidum. W tym zakresie po części błędne stanowisko Sądu Okręgowego wytknięte skutecznie przez skarżącego M. S. (1) w apelacji w drodze zarzutu naruszenia art. 441 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie, wymagało stosownej korekty, co też zresztą ostatecznie znalazło swój wyraz w treści zmienionego przez Sąd Apelacyjny orzeczenia.

Przyjęte podstawy odpowiedzialności pozwanych z korektą, o której była mowa wyżej nie uzasadniały słuszności dalszych zarzutów apelacji pozwanego M. S. (1), a mianowicie zarzutu błędnych ustaleń, iż zaświadczenie przedłożone przez T. K. (1) nie jest dokumentem uprawniającym do wykonywania przez niego zadań związanych ze wspinaczką po drabinie i zjeździe po linie, że łączyła go umowa zlecenia; następnie zarzutu naruszenia art. 429 kc przez przyjęcie braku okoliczności ekskulpacyjnych, niezastosowanie art. 734 § 1 kc w zw. z art. 750 kc, czy niezasadne pominięcie dowodu z opinii (...) Związku (...).

Analizując treść zaświadczenia znajdującego się na k. 61 akt sprawy karnej, z którego wynika, iż pozwany T. K. (1) został przeszkolony w zakresie techniki asekuracji na tzw. „wędkę” nie sposób jest wysnuć tak dalece idące wnioski, jak to, że stał się on profesjonalistą w zakresie bezpieczeństwa i asekuracji innych osób uczestniczących we wspinaczkę. Zresztą sam pozwany słuchany w charakterze strony zeznał, iż miał mylne przekonanie o swoich uprawnieniach przystępując do realizacji zadania w dniu zdarzenia i dopiero później powziął wiadomość, że nie było to wystarczające uprawnienie.

W świetle powyższego, a także w świetle innych, zgromadzonych w sprawie dowodów (np. wykazu licencjonowanych instruktorów (...) z uwzględnieniem podziału na instruktorów wspinaczki sportowej, trenera wspinaczki sportowej, instruktora wspinaczki wysokogórskiej oferty dla właścicieli parków linowych- k. 400- 409), w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły żadne wady w ustaleniach Sądu Okręgowego co do braku dokumentu potwierdzającego profesjonalne uprawnienia pozwanego T. K. (1) w zakresie wykonywanego zadania, jak też podstawy do przyjęcia, iż profesjonalność tego pozwanego zwalniała kolejnego pozwanego M. S. (1) od winy w wyborze oraz odpowiednio także (...) od odpowiedzialności.

W świetle prezentowanego stanowiska pominięcie dowodu z opinii (...) przez Sąd I-szej instancji uznać należało za słuszne. Przyjęte podstawy odpowiedzialności pozwanych także nie uzasadniały postawienie zarzutu naruszenia art. 429 kc, art. 734 § 1 kc i art. 750 kc, art. 328 § 2 kpc i 227 kpc.

Usługa bo do takich należało zaliczyć czynności faktyczne, a nie prawne wykonywane przez pozwanego T. K. (1) w tym przypadku miały niewątpliwie charakter mieszany, nosiły w sobie elementy pomocnika przy wykonywaniu zlecenia organizacji zabawy plenerowej, zabezpieczenia przy jednym z elementów tej zabawy- wspinaczkę linowej, okazjonalnego jednocześnie zatrudnienia przy rekreacji sportowo- rozrywkowej. Usługa ta niewątpliwie nie była typowym, kodeksowym zleceniem czynności prawnych. Nie mogły mieć zatem do niej zastosowanie wprost przepisy o zleceniu, a tym bardziej w przyjętym reżimie odpowiedzialności deliktowej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też tych wszystkich zarzutów skarżących, które zmierzały do zanegowania oceny Sądu I- szej instancji, iż spożywany przez powoda alkohol przed podjęciem wspinania się podczas zabawy plenerowej uzasadniał przyjęcie jego przyczynienia się co do zasady do powstania szkody.

Nie znalazła bowiem potwierdzenia okoliczność „brawurowego wtargnięcia powoda na drabinkę sznurową” i jego osobistego wadliwego „wpięcia się”. Poza tym nie zostało w sprawie wykazane przez pozwanych M. S. (1) i T. K. (1) istnienie bezpośredniego związku przyczynowego powstałą szkodą, a faktem, iż powód spożywał alkohol, zanim wziął udział w zabawie plenerowej, w tym między innymi we wspinaczkę, za bezpieczeństwo której był odpowiedzialny asekurujący, czyli osoba dokonująca wpięcia w uprząż, prowadzenia podczas wspinaczki i zejścia na dół przy pomocy lin mocujących.

Oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego toksykologa celem ustalenia stanu upojenia powoda w momencie zdarzenia (badanie z godziny 0⁰⁵ wykazały 0,20 mg/l u powoda, a zdarzenie upadku miało miejsce około godziny 19³⁰ – 20⁰⁰, dowód z akt VII K 126/07) w sytuacji braku wskazanego adekwatnego związku przyczynowego, było zatem usprawiedliwione.

Nie doszło więc do naruszenia wskazanych w apelacji T. K. (1) przepisów art. 217 §1 i 2 w zw. z art. 227 kpc, art. 233 §1 kpc, 445 kc, i art. 233 kpc, art. 362 kc, 227 kpc i 328 §2 kpc w apelacji pozwanego M. S. (1).

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji wszystkich pozwanych, dotyczących przyjętych przez Sąd I- szej instancji przesłanek oraz wysokości uwzględnionych roszczeń odszkodowawczych (zadośćuczynienia, renty) a także odpowiedzialności na przyszłość, stwierdzić należało, iż w wyniku uzupełnionego postępowania dowodowego o opinie biegłych tj. ustne wyjaśnienie biegłego T. K. (2) (k. 738- 739), opinię pisemną biegłych M. K.(biegłego z zakresu rehabilitacji) i C. K. (biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii) z k. 760- 770, 810- 811 oraz pisemną opinię biegłego J. T. (biegłego z zakresu reumatologii i medycyny pracy) z k. 838- 841 i jego pisemne wyjaśnienia- k. 877- 879, a także w oparciu o złożone przez powoda pisemne wyjaśnienia i dokumenty (k. 741- 747), zarzuty te tylko w części okazały się być zasadne, w części np. dotyczącej wad opinii biegłego K. utraciły swoją aktualność z uwagi na weryfikację zastrzeżeń skarżących poprzez dowód z opinii innych biegłych. Zasadniczą wadą opinii uzupełniającej biegłego K. okazał się brak wskazania na konieczność jej wydania po uprzednim badaniu powoda, by móc rzetelnie określić skutki przebytego urazu i rokowania na przyszłość, a także stopnia uszczerbku na zdrowiu.

Wskazywana wada w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniała potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych, co też zostało zrealizowane w postępowaniu apelacyjnym.

Z opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu rehabilitacji, opartej na badaniach powoda i zgromadzonej dokumentacji medycznej wynikało, iż powód w dniu 31.08.2006 roku w wyniku upadku na ziemię podczas zjeżdżania na linie doznał złamania kości piętowej prawej oraz złamania kości łódkowatej lewej. Przebył on leczenie operacyjne w dniach 6.09.2006 roku, 30.10.2006- 31.10.2006 r., 20.01.2009 roku, a także rehabilitację w 2010, 2012 roku, z planowaną również na 2013 rok.

Bezpośrednio po zdarzeniu w szpitalu w W. zostały założone powodowi na dolne kończyny szyny gipsowe i zalecono zgłoszenie się do Oddziału Ortopedii w trybie pilnym w miejscu zamieszkania. Podczas pobytu w szpitalu w B. wykonano zamkniętą repozycję zwichnięcia kości łódkowatej lewej i zespolono ją drutami K. oraz wykonano zamkniętą repozycję złamania kości piętowej zespalając ją drutami K., unieruchomiono obie kończyny dolne opatrunkami gipsowymi. Powodowi zalecono bezwzględny zakaz obciążania kończyn dolnych, kontynuację profilaktyki przeciwzakrzepowej oraz kontrolę w (...).

Podczas kolejnego pobytu szpitalnego usunięto zespolenie tj. druty K.. Przez okres 4 miesięcy od wypadku powód poruszał się za pomocą wózka inwalidzkiego, następnie za pomocą kul łokciowych. Przez cały następny okres miał utrudnione chodzenie, a kolejny pobyt w szpitalu wykazał zeszywnienie palucha prawej strony. Dokonano wówczas operacji polegającej na tenolizie ścięgna mięśnia zginacza długiego palucha prawego. Obecnie (rozpoznano na datę badania) wskazuje na wygojone z przemieszczeniem wieloodłamowym złamanie kości piętowej prawej, przykurczem palucha prawego, wygojone zwichnięcie ze złamaniem kości łódkowatej lewej.

Generalnie aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, jest on osobą sprawną, samodzielną. Niemniej stwierdzono u niego znaczne poszerzenie obrysów stawu skokowego i tyłostopia prawego ze względu na wygojone z przemieszczeniem złamanie kości piętowej prawej, nieprawidłowe ustawienie palucha stopy prawej oraz upośledzenie ruchomości w stawie skokowym prawym, stawie (...) stopy prawej IP palucha prawego, co w sposób istotny wpływa na upośledzenia funkcji motorycznej powoda. Stopa lewa i jej funkcja ruchowa po wygojeniu nie jest w sposób istotny upośledzona. Stwierdzono bolesność uciskową grzbietu stępu.

Doznane przez powoda obrażenia dostarczyły znacznych dolegliwości bólowych; dolegliwości o znacznym i średnim nasileniu trwały od 4- 6 tygodni. Obecnie nadal odczuwa on dolegliwości bólowe stóp zwłaszcza podczas chodzenia, stania, bóle powysiłkowe, związane ze zmianami warunków pogodowych. Powód obecnie nie stosuje leków przeciwbólowych, używa maści i żeli oraz masaż. Rokowania są niepomyślne. Przebyte urazy i upośledzenia funkcji ruchowych, skutkują upośledzeniem funkcji motorycznej, pogorszeniem funkcji chodu, nasileniem rozwoju wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych, dolegliwości bólowych. Z biegiem lat funkcja motoryczna będzie się pogarszała, a dolegliwości nasilały.

Ostatecznie doznany uszczerbek na zdrowiu przez powoda wyniósł 35 % (szczegółowo określona k. 708). Orzeczeniem z dnia 13.06.2008 roku wydanym przez Miejski Zespól ds. Orzekania o niepełnosprawności powód został zaliczony do lekkiego stopnia niepełnosprawności (k. 34).

Przedmiotową opinię Sąd Apelacyjny podzielił w całości, oceniając ją jako spójną, logiczną, rzetelną, przekonywującą, opartą na wszechstronnie zgromadzonym materiale dowodowym, doświadczeniu i wiedzy biegłych.

W rezultacie uznać należało, iż zaistniały przesłanki do uwzględnienia żądania powoda o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podobnie zresztą, jak to przyjmował Sąd I- szej instancji, a zasądzoną przez ten Sąd kwotę 10.000 złotych pozostawić, przyjmując ją za odpowiednią, niewygórowaną w odniesieniu do rozmiarów doznanej krzywdy, co skutkowało niepodzieleniem zarzutów apelacji pozwanego T. K. (1) w części, w jakiej wskazywał na naruszenie art. 217 §1 i 2 w zw. z art. 227 kpc i art. 445 §1 kc. Korekta orzeczenia Sądu Okręgowego w tej części wiązała się jedynie z dookreśleniem zasad solidarnej odpowiedzialności każdego z pozwanych.

Zmiany częściowej wymagało natomiast orzeczenie o rencie. To, że powód na skutek zdarzenia utracił częściową zdolność do pracy, wynikało bezsprzecznie z jego twierdzeń, dokumentów, z opinii biegłego z zakresu reumatologii i medycyny pracy- dr med. J. T., a także co do zasady z opinii biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz rehabilitacji.

Powód, jak wynikało z akt sprawy do wypadku prowadził działalność gospodarczą i był osobą zdrową. Specjalizował się w zakresie instalacji i obsługi telewizji kablowej i instalowania anten w domach, realizując zlecenia firm, z którymi współpracował, w tym m.in. z firmą (...) Sp. z o.o.. Była to praca głównie na wysokości. Wcześniej pracował w (...) Zakładzie (...). W dniu zdarzenia powód miał 49 lat. Po wypadku i po wykorzystaniu 180 dni zasiłku rehabilitacyjnego zawiesił działalność gospodarczą, a zawarł umowę z Telewizją (...) Sp. z o.o., jako specjalista ds. telekomunikacji, praktycznie wykonując dotychczasowe prace, ale z wyłączeniem prac na wysokości (k. 267 in. – 337). Pracował na umowę do 30 czerwca 2010 roku z wynagrodzeniem brutto 4530 złotych. Od 1 lipca 2010 roku podjął działalność gospodarczą, z której rozlicza się ryczałtem. Zajmuje się instalacją anten analogowych i satelitarnych. Jeśli praca jest na wysokościach to współpracuje z kolegą z zaprzyjaźnionej firmy (k. 838). Opis doznanych obrażeń i ich skutków w ocenie biegłego J. T. stanowił podstawę do przyjęcia ograniczeń w wykonywaniu czynności zarobkowych przez powoda, który przy wykonywaniu dotychczasowej swojej pracy musiał posiadać pełną sprawność układu ruchu, a zwłaszcza kończyn dolnych. Zdaniem biegłego utrzymujące się bóle obu stóp oraz ograniczenia ruchów probacji i supinacji w stopie prawej utrudnia stąpanie na palcach, piętach, wspinanie się na palcach, kucanie, przyklęknięcie, wstawanie z przyklęku i z pozycji kucznej, a tym samym wyłącza prace na drabinie i na wysokościach.

Swoją dotychczasową pracę powód wykonywał prawie przez 30 lat i trudno jest też oczekiwać jego przebranzowienie się na pracę mniej płatną.

Opinię tę Sąd Apelacyjny podzielił z uwagi na jej fachowość, rzetelność i kategoryczność oraz logikę ocen i wniosków. Opinia ta wraz z pozostałymi dowodami w sprawie, o których była mowa wcześniej stanowiła dostateczny materiał procesowy dla ustalenia przesłanek uzasadniających uwzględnienie żądania powoda w zakresie zasądzenia renty oraz utraconych przez niego zarobków w okresie, kiedy pracy nie świadczył, na podstawie art. 444 §1 i 2 kc, podobnie, jak to przyjmował Sąd I- szej instancji, aczkolwiek nie w takim zakresie.

W tym miejscu, odnosząc się do zarzutów apelacji wszystkich pozwanych (naruszenia art. 442 §2 kc w zw. z art. 6 kc, błędnych ustaleń faktycznych, naruszenia art. 233 §1 kpc, art. 361 §1 kc) potwierdzić należało ich częściową zasadność, sprowadzającą się do zakwestionowania przyjętej przez Sąd I-szej instancji wysokości średniego dochodu powoda, stanowiącego podstawę naliczenia uzupełniającej renty, a także utraconych dochodów za okres, kiedy żadnej pracy nie świadczył, tj. od września 2006 roku do lutego 2007 roku.

Bezsprzecznie rentę odszkodowawczą regulowaną przepisami KC wylicza się w wysokości netto, bez uwzględniania tej części dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne. Podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej w sytuacji ograniczonych możliwości zarobkowych na skutek wypadku, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie uzyskiwane przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy (tak m.in. S.N. w wyroku z dnia 23.11.2010 r. (...) 47/10). Powinno się także uwzględniać realną sytuację na rynku pracy, czyli faktyczne możliwości pracy przez osobę poszkodowaną, z ograniczoną zdolnością do pracy (por. orz. S.N. z 27.01.2011 r. (...) 165/10).

Uwzględniając powyższe wskazania Sąd Apelacyjny przede wszystkim uznał, iż w świetle zaprezentowanych przez powoda dokumentów średni dochód powoda przed wypadkiem wyniósł 4306,67 złotych. Kwota ta została wyliczona w oparciu o przelewy stanowiące załączniki do pisma z dnia 12.01.2011 roku, tj. z dnia 30.09.2005, 30.11.2005 r., 24.02.2006 r., 24.03.2006 r., na kwotę 5641,80 złotych z dnia 10.10.2005 r. na kwotę 4648,80 zł., z dnia 23.11.2005 r. na kwotę 7.686 zł., z dnia 28.12.2005 r. na kwotę 6.141,80 zł., z dnia 30.12.2005 r., z dnia 24.01.2006 r. na kwotę 3660 złotych, z dnia 24.01.2006 r. na kwotę 5141,80 złotych, z dnia 3.02.2006 r. na kwotę 2806 złotych, z dnia 28.04.2006 r. na kwotę 6216,70 złotych, z dnia 25.05.2006 r. na kwotę 5216,70 złotych, z dnia 28.06.2006, 20.07.2006 i 5.09.2006 r. na kwotę 5716,70 złotych. Od uzyskanego wyżej przychodu należało odliczyć podatek VAT 7 % oraz składki zdrowotne i społeczne w łącznej kwocie za okres styczeń- sierpień 2006 roku w kwocie 7 753,77 złotych. W wyniku tegoż średni dochód miesięczny powoda wyniósł 4306,67 złotych.

Przyjmując tę kwotę za podstawę obliczenia utraconych zarobków w okresie od września 2006 roku do lutego 2007 roku (sześć miesięcy) powodowi należała się kwota 25.840,02 złotych ((...),67) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2007 roku. Sąd w tym przypadku de facto przychylił się do stanowiska pozwanego T. K. (1) zaprezentowanego w treści uzasadnienia apelacji, które argumentował rzeczowo i w oparciu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Z kolei, jeżeli chodzi o należną kwotę renty wyrównawczej, to Sąd Apelacyjny stwierdził, iż powód w tym przypadku nie wykazał dostatecznej dbałości dowodowej, tj. nie zaprezentował żadnego przekonującego dowodu, na podstawie którego można byłoby dowieść, iż różnica w możliwych do osiągnięcia zarobkach gdyby nie szkoda, a obecnie przez niego uzyskiwanych wynosi rzeczywiście 3000 złotych.

Przy ustalaniu renty wyrównawczej z art. 444 §2 kc istotna bowiem jest wielkość doznanego przez poszkodowanego uszczerbku na skutek ograniczonych możliwości zarobkowych, wywołanych zwinionym działaniem sprawcy szkody.

Tymczasem powód twierdząc, iż nie wykonując prac na wysokościach i współpracując w tym zakresie z innymi podmiotami, nie przedstawił takiego chociażby dowodu, jako przez to traci wartość, co nie oznaczało, iż w realiach tej konkretnej sprawy jakiegokolwiek uszczerbku nie sposób jest nie przyjmować. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny posłużył się zasadą wynikającą z art. 322 kpc i przyjął, że uszczerbek ten wynosi kwotę 1000 złotych. Kwota ta notabene pozostaje zbliżoną do wartości wynikającej z porównania dochodu netto osiąganego przez powoda przed wypadkiem a kwotą stałego wynagrodzenia netto osiąganego po wypadku, po zakończeniu podstawowego leczenia ((...),67 – 3176 zł = 1130,67 zł.), jak też z kwotą netto średniego wynagrodzenia (1181,38 zł.), a to oznaczało, iż w ocenie Sadu Apelacyjnego przyjęta na poziomie 1000 zł renta wyrównawcza spełnia wymagane kryteria pokrycia doznanego finansowego uszczerbku przez powoda w tych konkretnych okolicznościach. Powód bowiem nadal pracuje w swoim zawodzie, na własny rachunek, choć zakres wykonywanej przez niego pracy pozostaje ograniczony. Rentę tą Sąd Apelacyjny zasądził bez odsetek, skoro powód nie zgłaszał w tej części żądania.

Zasadne częściowo apelacje pozwanych skutkowały zatem odpowiednią zmianą orzeczenia Sądu I-szej instancji, w zakresie, jak wyżej.

Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę wyniki opinii biegłych nie znalazł też podstaw do zakwestionowania ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości, będące następstwem zdarzenia z dnia 31.08.2006 roku. Negatywne rokowania w stanie jego zdrowia zostały przedstawione wcześniej przez Sąd Apelacyjny, podobnie przez Sąd I-szej instancji i nie zachodzi potrzeba ponownego ich prezentowania w tej części.

Tak więc ostatecznie apelacje pozwanych jako zasadne w części, skutkowały zmianą rozstrzygnięcia, jak w sentencji, na zasadzie art. 386 §1 kpc.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł stosując zasadę art. 100 kpc. Każda ze stron miała w sprawie w dwóch instancjach pełnomocnika, ich wynagrodzenie równoważyło się. Zaliczkę na biegłego w I instancji ponosił powód, w II instancji ponosili je pozwani. Brakująca część wydatków niepokrytych, a należnych na rzecz Skarbu Państwa wyniosła kwotę 1373 zł., którą to kwotę za zasadne Sąd uznał obciążenie powoda, w sytuacji gdy pozwanych apelacje zostały uwzględnione. Pozostałe koszty w II-ej instancji podlegały wzajemnemu zniesieniu.